

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Dzieje ratusza przemyskiego po raz pierwszy w świetle źródeł przeanalizował Józef T. Frazik, *Preliminaria do badań terenowych ratusza w Przemysku*, Cz. I Dzieje budowy w świetle źródeł pisanych od początku XV do połowy XVI wieku

Teka Komisji Urbanistyki i Architektury, T. VI, (1972), s. 145—154; tenże, *Rachunki do budowy XVI-wiecznego ratusza w Przemysku* (streszczenie referatu), Biuletyn Historii Sztuki, R. XXXIV nr. 3/4, Warszawa 1972, s. 334—337.

Aleksandra Gruszczyńska

## Badania archeologiczne na terenie zamczyska w Głuchowie, pow. Łańcut w roku 1972

Prace wykopaliskowe na stanowisku nr 1 w Głuchowie podjęto z inicjatywy dr Władysława Balickiego oraz Jana Micała, w związku z przewidzianymi tam pracami inwestycyjnymi. Prowadzone były z ramienia Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, kierowała nimi autorka sprawozdania.

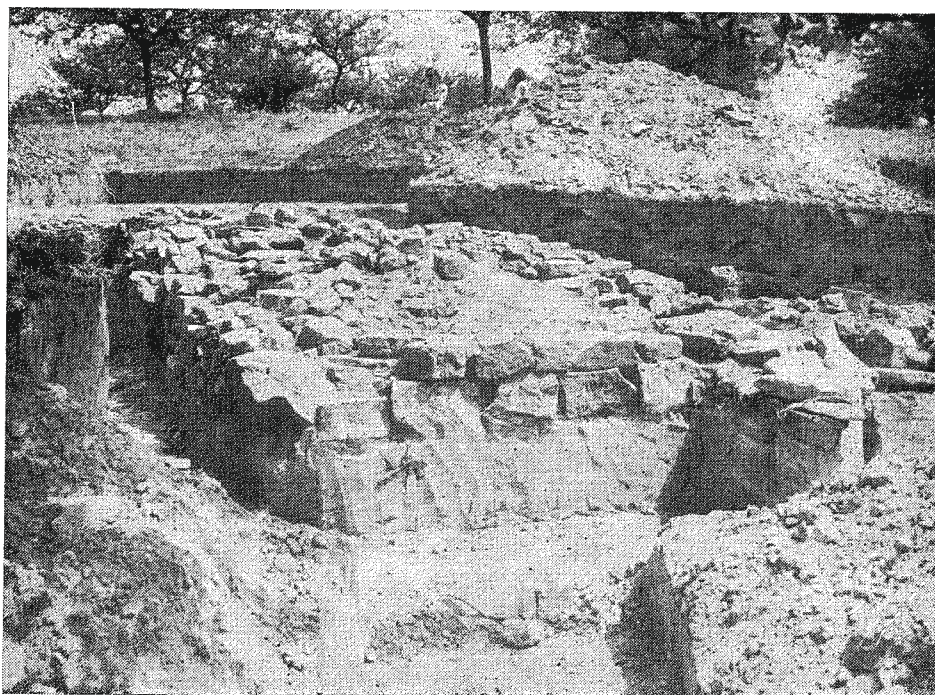
Stanowisko niniejsze znajduje się na lessowym wzniesieniu zwanym „Winnica” lub „Winna Góra”. Na wzgórzu tym, według zachowanej do dziś tradycji ustnej wśród miejscowej ludności, znajdował się zamek, który miał posiadać podziemne przejścia do odległego około 3 km w kierunku zachodnim wzgórza plebańskiego w Łańcutie (na którym znajdował się zamek średnio-wieczny). Nadmienić należy, iż podczas orki na terenie „Winnej Góry” (stanowiącej własność Spółdzielni Produkcyjnej „Zgoda” w Głuchowie) natrafiono na duże kamienie oraz cegłę palcówkę.

Z interpretacji źródeł pisanych podanych przez Władysława Łozińskiego wynika, że zamek, o którym mówi tradycja usna stanowił pierwotnie własność rodziny Korniaktów<sup>1</sup>. Jak okazała była ta budowla świadczy opis sufitu jednej z sal, który był zdobiony *tysiącem*

*i pięciuset wielkich złocistych róż, za których każdą płacono szyccerzowi po pięć złotych, a małych także złocistych róż było 1000; te róże wszystkie wybrano i salę zgnojono*<sup>2</sup>. W nie podanych bliżej okolicznościach zamek prawdopodobnie przeszedł na własność Stanisława Stadnickiego „Diabła Łańcuckiego”. Cytowany Łoziński podaje, iż Stadnicki z powodu zaciągniętych u Korniaкта długów miał przekazać w zastaw majątek Głuchów<sup>3</sup>, a więc chyba i zamek. W czyich rękach był zatem zamek w chwili zniszczenia, trudno obecnie ustalić. Wiadomo jedynie, że uległ kompletnemu zniszczeniu w czasie wojen Stanisława Stadnickiego właściciela Łańcuta i okolic z Łukaszem Opalińskim starostą leżajskim, przed rokiem 1600<sup>4</sup>.

W trakcie badań wzgórze przecięto wykopami sondażowymi, w celu uchwycenia pozostałości zamku<sup>5</sup>. Nie natrafiono na mury zamku. Odkryto natomiast jamę neolityczną, piec o obudowie kamiennej oraz 2 jamy z materiałem ceramicznym nowożytnym.

Jama nr 3 (neolityczna) wystąpiła na głębokości 50 cm od powierzchni gruntu. Była kształtu prawie okrągłego, o wymiarach 300×285 cm. Na głębokości 140 cm zarys



Ryc. 1. Głuchów, pow. Łańcut, stan. 1. Widok odkrytego pieca.



Ryc. 2. Głuchów, pow. Łańcut, stan. 1. Widok pieca po eksploracji.

jamy wyraźnie się zmniejszył, wymiary jej w tym miejscu wynosiły 130×110 cm, następnie znów jama się rozszerzyła. Dno było płaskie i znajdowało się na głębokości 190 cm. Wypełnisko jamy stanowiła popielato-brązowa ziemia, mocno zbita. Występowały w niej fragmenty naczyń, zaliczanych do kultury lendzielskiej oraz odłupki krzemienne.

Odkryta ceramika jest mało charakterystyczna. Występują fragmenty naczyń baniastych, o słabo wyodrębnionych dnach oraz pucharków na krótkiej nóżce. Naczynia wykonane są z gliny schudzonej domieszką drobno tłuczonych skorup, powierzchnia ich jest wygładzana, koloru przeważnie brązowego, bez ornamentu.

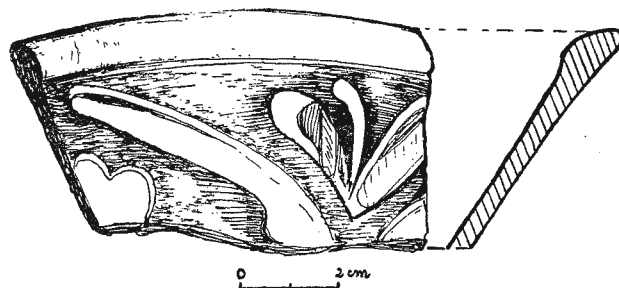
Do najciekawszych z odkrytych obiektów zaliczyć należy piec<sup>6</sup> z obudową kamienną (Ryc. 1, 2, Tabl. I), o wymiarach zewnętrznych 300×250 cm oraz wewnętrznych 260×140 cm. Mur, którego grubość wynosiła średnio 60 cm, zachowana wysokość od 40 cm do 60 cm, wykonany był z dużych ciosów kamiennych łączonych gliną. Wschodnia i zachodnia ściana pieca po stronie wewnętrznej wyłożone były cegłą. Mur kamienny i ceglany łączyła 2—3-centymetrowa warstwa gliny. Kamienie i cegła od strony wewnętrznej były mocno odymione. Po stronie północnej opisywanego obiektu odkryto jamę przypieczową, obudowaną od wschodu murem kamiennym, od zachodu murem z cegły, o wymiarach 120 cm×70 cm od wewnątrz (zewnątrzna partia obudowy jamy przypieczowej nie zachowała się). Wypełnisko pieca w górnych partiach, to 30-centymetrowa warstwa o zabarwieniu czerwonym. Stanowił ją gruz mocno wypalanej, zwiertzałej, rozsypującej się cegły. Znalezione w niej kilka fragmentów naczyń. Dalej występowała 14-centymetrowa warstwa bardzo mocno wypalanej, zupełnie twardej ziemi koloru popielatego, w której występowały bardzo drobne węgielki drzewne oraz polepa. Dolna jej granica znajdowała się na poziomie stopy muru obudowy pieca, ponadto wchodziła ona około 5 cm pod ścianki. Poniżej, na środku pieca zalegała 10-centymetrowa warstwa bardzo miękkiej jednolitej ziemi koloru czerwonego, obok po stronie pół-

nocnej wystąpiły niewielkie ślady przepalanej ziemi koloru popielatego, w której znajdowały się drobne węgielki drzewne. Wokół zalegał całec, w postaci jasnożółtej gliny. Obok jamy przypieczowej po stronie północnej, wschodniej i zachodniej odkryto rumosz ceglany. Pomiędzy cegłami (występowały cegły typu „palcówek” o różnych wymiarach np.: 30×13,5×7 cm, 30,5×14×6,5 cm, 30,5×13×7 cm, 28,5×14×7,5 cm), z których niektóre były mocno odymione, znajdowała się ziemia koloru brązowego, bez zabytków. Gruz zalegał na calcu.

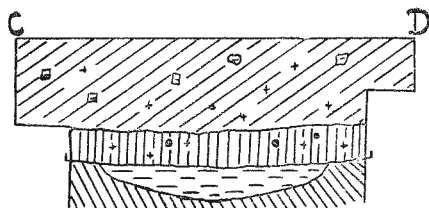
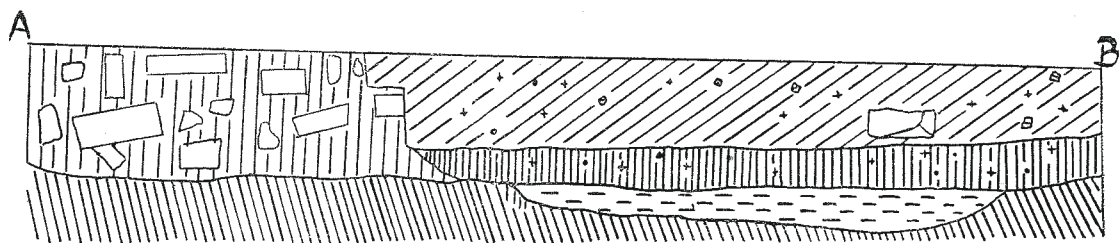
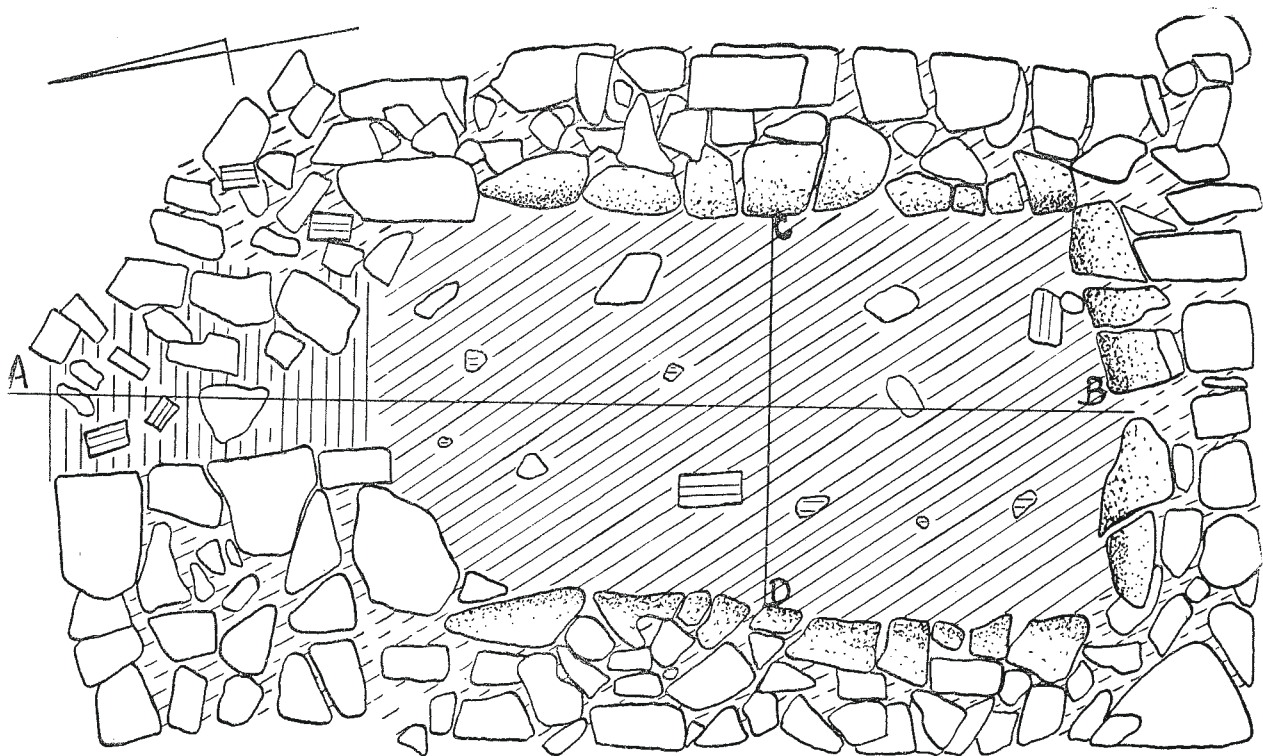
Brak w piecu jakichkolwiek śladów produkcji rzemieślniczej takiej jak: garncarstwo, hutnictwo, pozwala przypuszczać, iż spełniał on prawdopodobnie rolę pieca piekarniczego, związanego z potrzebami przypuszczalnie istniejącego na wzgórzu zamku<sup>7</sup>.

W środkowej partii wzgórza natrafiono na mur kamienny, łączony zaprawą wapienną, o wymiarach 190×180 cm. Wokół niego wystąpiła warstwa rumoszu, w której znaleziono dużą ilość fragmentów naczyń, kaffi i kości zwierzęcych. Odkryty mur jest mało charakterystyczny, dlatego też trudno jest określić jego funkcję.

Z uzyskanego w Głuchowie materiału zabytkowego większość stanowią fragmenty kaffi, ponadto wystę-



Ryc. 3. Głuchów, pow. Łańcut, stan. 1. Fragment miski malowanej z jamy 2.

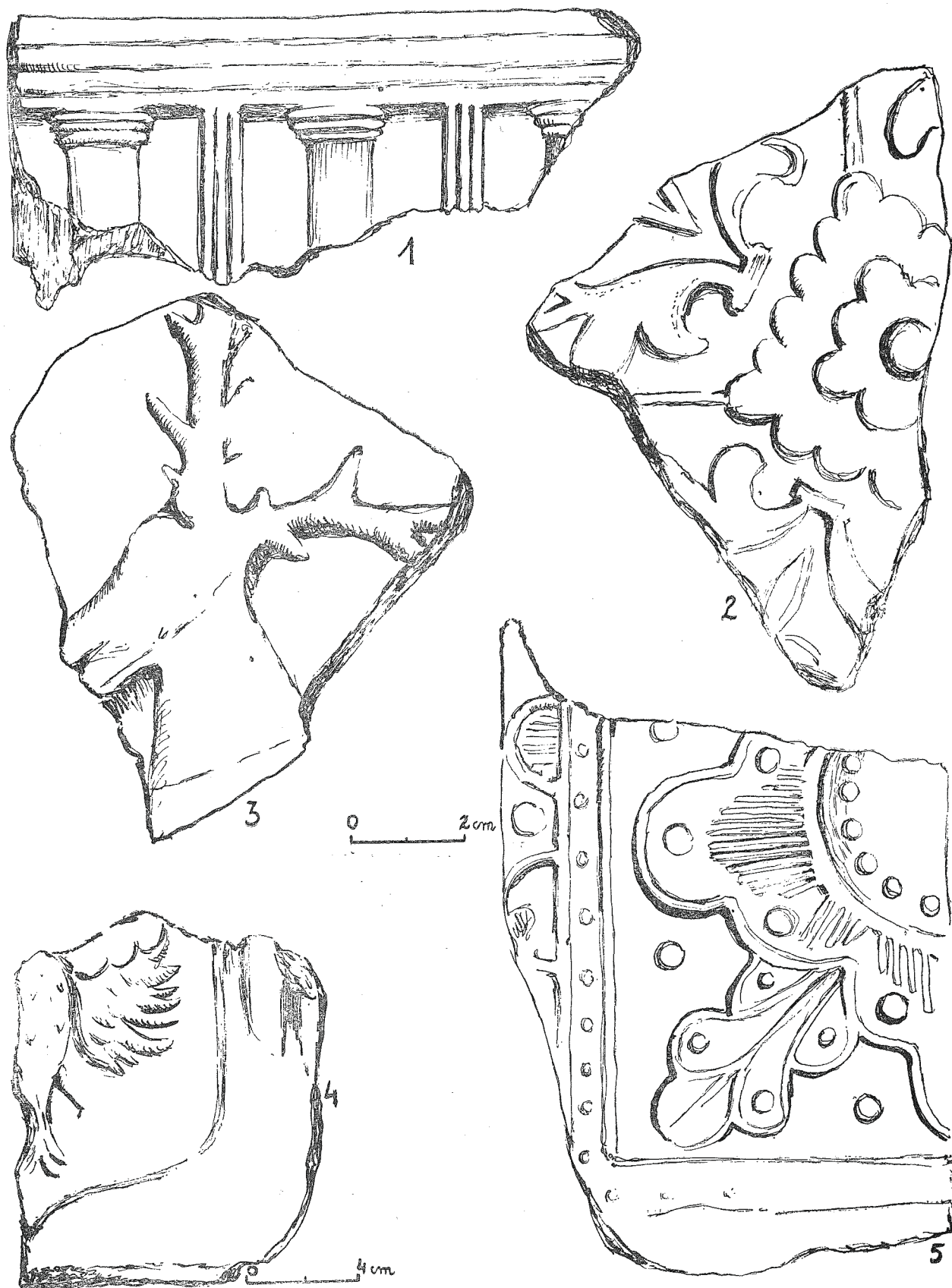


0 50 100 cm

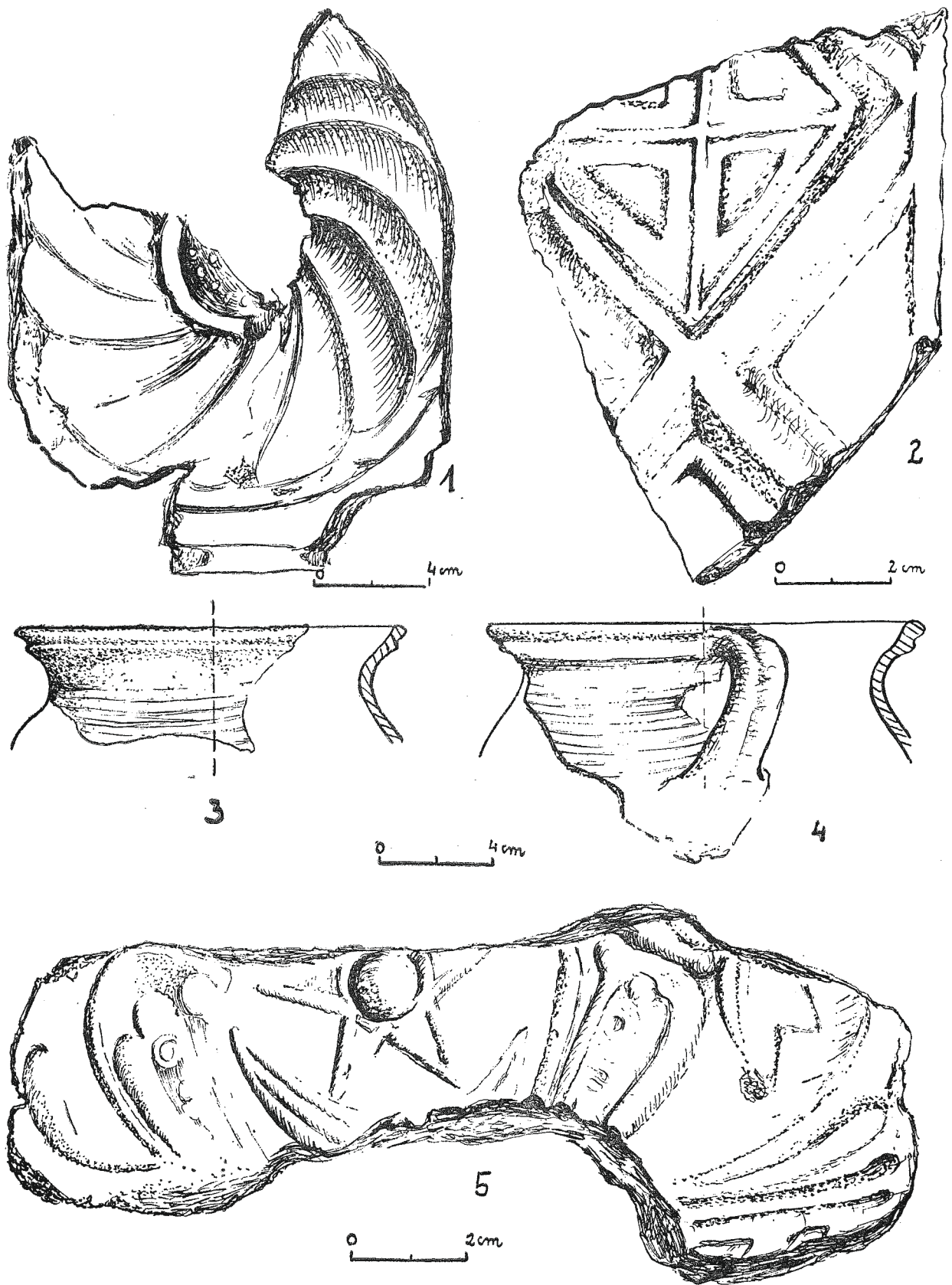
LEGENDA:

-  — gruz ceglany
-  — ziemia brązowa
-  — ziemia popielata
-  — ziemia czerwona
-  — glina spajająca kamienie
-  — całec
-  — kamienie
-  — kamienie ze śladami działalności ognia
-  — cegła
-  — węgle drzewne
-  — polepa

Tabl. I. Głuchów, pow. Łańcut, stan. 1. Rzut poziomy i profile pieca.



Tabl. II. Głuchów, pow. Łańcut, stan. 1. Kafle z wykopu I.



Tabl. III. Głuchów, pow. Łańcut, stan. 1. Kafle. Wykop I (2, 5). Wykop IV (1). Fragmenty naczyń. Jama I (3). Wykop I (4).

pują fragmenty naczyń, gwoździe żelazne oraz kości zwierzęce.

Wśród kafli wyróżniono kafle miskowe (Tabl. III, 1) i płaskie (Tabl. II, 1—5; III, 2, 5). Są one bogato zdobione, o motywach roślinnych (Tabl. II, 2), zwierzęcych (Tabl. II, 3), geometrycznych (Tabl. II, 5; III, 2, 5), architektonicznych (Tabl. II, 1), heraldycznych (Tabl. II, 4). Posiadają glazurę barwy zielonej, żółtej, brązowej, niebieskiej, białej, ponadto występują kafle bez polewy. Forma oraz ornament kafli z Głuchowa wskazuje, iż można je datować na XVI—XVIII wiek<sup>8</sup>.

Naczynia z badanego stanowiska reprezentują fragmenty garnów (Tabl. III, 3, 4), mis, miseczek, donic i dzbanków. Są one toczone na kole garncarskim, wykonane z glin żelazistych z domieszką drobnoziarnistego piasku. Powierzchnia ich jest koloru ceglatego

lub brunatnego. Ponadto występuje kilka fragmentów naczyń wykonanych z glinki białej. Najpospolitszy ornament, to linie poziomo żłobkowane, odkryto również fragmenty malowane oraz bogato ornamentowane z kolorową glazurą (Ryc. 3). Występowanie fragmentów naczyń wraz z kaflami pozwala określać ich chronologię na XVI—XVIII wiek.

Dużą rozpiętość chronologiczną materiału ceramicznego można zawęzić do XVI wieku, opierając się na źródle historycznym, iż zamek w Głuchowie został zniszczony przed rokiem 1600<sup>9</sup>.

Wyniki badań na „Winnej Górze” w Głuchowie potwierdziły istnienie relikwów osadnictwa, związanego zapewne z zamkiem, o którym mówi tradycja ustna oraz źródła historyczne. Najprawdopodobniej była to budowla drewniana, której ślady nie zachowały się.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> W. Łoziński, *Prawem i lewem*, Kraków 1957, t. I, s. 94.

<sup>2</sup> *Tamże*, t. I, s. 94.

<sup>3</sup> *Tenże*, *Prawem...*, t. II, s. 267.

<sup>4</sup> *Tenże*, *Prawem...*, t. I, s. 94.

<sup>5</sup> Ponadto przebadano całe wzgórze stalową szpilą, w celu uchwycenia zarysów murów zamku.

<sup>6</sup> W momencie odsłonięcia kamiennych zarysów budowli, kiedy jeszcze nie było wybrane wypełnisko, istniały różne wersje co do funkcji obiektu. Doc. dr J. Frazik oraz mgr inż. arch. T. Żurowski słusznie przypuszczali, iż jest to piec.

<sup>7</sup> Obiekt o podobnej obudowie kamiennej odkryto w Stębarku, pow. Ostruda, z tym że posiadał on zachowane łuki z cegły, tworzące rodzaj rusztu. J. Okulicz skłonny jest przypuszczać, iż był to piec garncarski. Chronologię jego określa na XV wiek. J. Okulicz, *Sprawozdanie z badań na stanowisku 9 (Stębark)*, Rocznik Olsztyński, Olsztyn 1964, t. IV, s. 295, 301.

<sup>8</sup> A. Świechowska, *Kafle warszawskie*, Szkice Staro-miejskie, Warszawa 1955, tabl. 1, d, h.

<sup>9</sup> Patrz przypis nr 4.